CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna“ . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania. . . . . 38 Mk.

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STR.
NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
1 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5225. Lwów, czwartek 13 maja 1920 Rok XI

Zwycięskie boje na lewym brzegu Dniepru!

Minister Seyda musi ustąpić!

Nie będziemy naśladowali na Ukrainie Niemców.

Lwów, 12. maja.

Minęły z górą dwa lata jak niefortunny dyplomata, hr. Czernin obwieszczał z balkonu rozentuzyazmowanym Wiedeńczykom nowinę o pokoju chlebowym, który zawarł w Brześciu Litewskim z nowonarodzoną Ukrainą. Zboże ukraińskie i wszystkie bogactwa tej ziemi tworzyły olśniewające argumenty, zamykające usta krytykom i sceptykom, a nadewszystko zdrowemu rozsądkowi, który się tu i ówdzie odzywał, a który przestrzegał Niemców przed zapuszczaniem się na wschód ponad głową polskiego problemu.

Zresztą wyprawa wojskowa na Ukrainę i sam akt dyplomatyczny stworzenia Ukrainy wyłącznie ze stanowiska aprowizacyi niemieckiego żołądka był czemś tak potwornem, płaskiem, że rzecz nie mogła wytrzymać próby. Z niemieckich doświadczeń zapisało się w pamięci szczególnie jedno.— Śpieszyło się im do natychmiastowej eksploatacyi płodów, które spodziewali się zastać na Ukrainie i w pośpiechu popełnili błędy zasadnicze, które dotąd dobrze pamięta lud na Ukrainie.

Z doświadczeń niemieckich wolno jednak i nam wyciągnąć naukę; byłoby to podwójną lekkomyślnością, gdybyśmy nie skorzystali z tak odstraszającego świeżego przykładu.

Marsz, jaki wojska polskie wraz z ukraińskiemi przedsięwzięły na Ukrainę, nad Dniepr, ma na celu zabezpieczenie Polski przed wszystkiemi ewentualnościami, jakie są związane z problemem rosyjskim. Jest to zabezpieczenie następstw zmartwychwstania Polski. Nie jesteśmy Niemcami, nie prowadzimy wojny z Anglią zapomocą środków zmierzających do wyczerpania ekonomicznych zasobów przeciwników, i nic nas nie zmusza do tego, byśmy pożądliwem okiem spoglądali na ukraińskie łany.

Oficer polski nie będzie na Ukrainie komiwojażerem rekwizycyjnym; będzie bowiem zawsze pamiętał, że nie wymaga tego państwo, że przeciwnie podobne działanie byłoby wprost wymierzone na szkodę państwa.

Całe to zagadnienie ma jeszcze drugą stronę, ważniejszą od dopiero co poruszonej kwestyi.

Przewrót rosyjski, trwający już trzy lata z gó-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Zacięte boje na lewym brzegu Dniepru rozgorzały!

Linia dolnej Berezyny opanowana przez nasze wojska!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 11. maja

Od rana dnia 10. maja rozgorzała zacięta walka na lewym brzegu Dniepru. Zebrawszy wszystkie siły, którym udało się przeprawić przez Dniepr — oraz wprowadzając do akcyi nowe siły ściągnięte pośpiesznie z północy i południa, nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem z niezwykłą furyą uderzył na nowe nasze pozycye, ubezpieczające dostępy do Kijowa. Niektóre punkty na linii walki przechodziły z rąk do rąk. W rezultacie jednak nieustępliwe nasze wojska nie tylko odparły wszystkie natarcia nieprzyjaciela, lecz w kontratakach odrzuciły go do miejscowości Browary, zdobywając przytem jedną armatę z jaszczykami i amunicyą, i biorąc do niewoli dwa świeżo przybyłe bataliony bolszewickie. W walkach tych poległ śmiercią bohaterską podporucznik Zachaczewski. Nieprzyjacielskie samoloty obrzuciły miasto bombami, wyrządzając nieznaczne szkody.

Na Polesiu oddziały nasze zajęły przeprawy Gierwalów i Gołbowic, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty, oraz zdobywając 3 statki, większą ilość berlinek, 3 karabiny maszynowe i biorąc 250 jeńców. W ten sposób opanowaną została linia dolnej Berezyny. Po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich na południe od Berezyny zajęliśmy nieuszkodzony most kolejowy na Dnieprze. Pozatem ożywione walki powietrzne, oraz pomyślnym wynikiem uwieńczone wypady nasze na odcinku borysowskim.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generl.:
Kuliński, pułkow.

NACZELNIK WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa, 11. maja

(Telef. (m) Zapowiedziano powrót Naczelnika Państwa do stolicy w bieżącym tygodniu. Naczelnik Państwa nie zgodził się na owacyjne przyjęcie, jakie mu z powodu świetnego zwycięstwa na wschodzie Warszawa chciała zgotować. Powitanie przez Naczelnego Wodza odbędzie się ze zwykłą skromnością, a cała uroczystość ograniczy się do przyjęcia raportu wojskowego na dworcu kolejowym i do powitania przez przedstawicieli rządu.

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Jak słychać, dzień 15 bm. ustanowiony został jako dzień powrotu Naczelnika Państwa z frontu do Warszawy.

„Te DEUM“ W KATEDRZE ŚW. JANA.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m) Z okazyi zwycięskiego wejścia wojsk polskich do Kijowa odbyło się w katedrze św. Jana solenne nabożeństwo z uroczystem „Te Deum“, odprawione przez ks. kardynała Kakowskiego w asystencyi kleru.

OBAWY PRZED DOTARCIEM POLAKÓW DO LINII DNIEPRU.

Wiedeń, 11. maja.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Rząd polski postawił sobie za cel stworzenie niepodległej Ukrainy. Z ostatnich jednak ofenzywnych ruchów polskich wynika, iż Polacy podjęli jeszcze i drugie zadanie, a mianowicie utworzenie państwa białoruskiego ewentualnie w związku z Polską. W ten sposób kosztem republiki sowieckiej chcą Polacy uszczęśliwić 2 narody, a dla siebie stworzyć wał ochronny od Rosyi sowieckiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wojska polskie będą się starały, także i ku północy rozszerzyć swe granice aż po Dniepr. Gdyby się to Polakom udało, wówczas Rosya sowiecka będzie w bardzo trudnem położeniu, bo wojska tak doskonale zorganizowane, jak polskie z wielką łatwością zdołają utrzymać tak z natury obronną linię, jaką jest Dniepr.

tą, wywrócił kompletnie cały układ sił społecznych na Ukrainie. Przestała stnieć polska własność ziemska, tak jak wogóle przestała istnieć większa i średnia własność, w czyjemkolwiek znajdowała się ręku. Oczywiście, nie zaaklimatyzowały się na Ukrainie bolszewickie metody i bolszewickie formy gospodarcze, i to n e tylko z powodu przemijającego zawsze charakteru rządów bolszewickich. Nie mógł bowiem bolszewizm gospodarczy zapuścić korzeni, ponieważ natura charakter wieśniaka ruskiego są nawskróś indywidualne, wieśniak ukraiński chce m eć ziemi dużo i na swoją wyłącznie własność, jest w tym kierunku nienasycony, jak nasz własny wieśniak.

Za wojskami polskiemi i ukraińskiemi podąży niewątpliwie z powrotem fala tych, co pod terrorem ukraińskim i przedewszystkiem bolszewickim byli zmuszeni opuścić Ukrainę i wogóle tamtejsze ziemie, często wśród okoliczności pełnych niewypowiedzianego tragizmu, a zawsze i z reguły bezwzględnej po... Zapewne, nie wrócą wszyscy. Pozostanie w Polsce cały świat urzędniczo-zarobkowy, który znalazł już zajęcie i przytułek. Pod tym względem niema się co oddawać złudzeniom. Odsetek ludności polskiej zmniejszy się znakomicie. Ale są całe warstwy, które mimo to wracać będą, dla których Ukraina i ziemie ruskie są właśnie podstawą egzystencyi, lub bogactw. Ci wrócą, może już myślą o powrocie, może już wracają myślimy naturalnie o jednostkach w tej chwili.

Otóż ta warstwa cała nie może dzisiaj wracać na Ukrainę, pod ochroną polskich sztandarów, wyłącznie jako klasa prawno-prywatna, którą nic nie obchodzi poza jej społecznymi i gospodarczymi interesami. Jeżeli będzie miała możność powrotu na Ukrainę, stanie się to właśnie pod ochroną sztandaru państwa, wobec którego każdy musi się uważać za zobowiązanego. — Są to słowa i myśli jasne dla każdego i napewne jasne i zrozumiałe dla tych Polaków z Ukrainy, którzy męczeństwem własnem, rodzin i ruiną zapłacili za przywiązanie do polskości.

Nie wystosowujemy do nich żadnego apelu, nie domagamy się również rezygnacyi. Dla nas jednak i dla nich jest jasnem, że muszą na Ukrainie skończyć się czasy, kiedy nazwa Polaka była synonimem pana i tylko pana, wszystko jedno, czy właściciela latyfundyum, czy wogóle znacznej fortuny. Odwrotnie zaś wszystko co ukraińskie miało być koniecznie biednem i zawsze i z urzędu ludowem. Choć naturalnie, obok panów polskich było dużo polskiej biedy, a wśród ukraińskiej nędzy sporo prawdziwego bogactwa.

Tak, czy owak Państwo Polskie i naród polski nie mogą dźwigać w nieskończoność następstw dalekiej przeszłości, zwłaszcza, gdy się one spotykają ze stanowczą reakcyą lokalną. Na Ukrainie istnieje kryzys agrarny tak dobrze jak gdzieindziej; chłop chce ziemi. Naszą rzeczą stwierdzić, że właściciel polski chętnie ziemię powinien oddać i zgodzić się na uregulowanie sprawy agrarnej choćby drogą wykupu i odszkodowania.

Z uwag naszych nie wypływa zatem hasło bezwzględnej i radykalnej likwidacyi naszego stanu posiadania. Nie obwieszczamy również i nie poparlibyśmy hasła emigracyi z Ukrainy. Nie możemy się jednak zgodzić z tem, by wśród obcej ludności Polak zajmował uprzywilejowane choćby pozornie stanowisko władcy tej ludności właśnie z tytułu posiadania znacznych obszarów ziemi. Posiadanie ziemi w drobnym rozmiarze, posiadanie kapitałów, znawstwo lokalnych stosunków, fachowość, obrotność i kultura wystarczają, by żywiołowi polskiemu na Ukrainie zapewnić dostatnie utrzymanie. Oczekuje go zresztą świetna przyszłość także i pod innym kątem widzenia. Przecież właśnie na tamtejszy żywioł polski przypada rola nie tylko współorganizowania aparatu państwowego Ukrainy, o ile tego będzie się od nas żądać, ale również i przedewszystkiem podtrzymywania stosunków wszelkiej kategoryi pomiędzy Polską a Ukrainą, tworzenia całej tkanki stosunków wymiennych, handlowych i przemysłowych.

W tej perspektywie oczekuje nas tam nowa przyszłość, na długą obliczona metę. Wojska polskie nie poszły zatem na Ukrainę, by wynosić stamtąd zboże i cukier, by podnosić kurs marki naszej, i nie po to tam podążyły, by tamtejszy właściciel ziemski dał odczuć ludowi swój powrót i władzę. Poszły one tam na Ukrainę, by zabezpieczyć Polskę przed Rosyą. **J. B.**

Armia gen. Listowskiego na „dzikich polach".

Wywiad z szefem sztabu ppłk. Przewłockim.

Taktyka ofenzywna. — Odwrót bolszewików na Winnicę. — Manewr XIII-tej dywizyi. — Odcięta droga do Kijowa. — Doszczętne rozbicie bolszewików. — Forsowne marsze. — Rozmiary klęski bolszewickiej. — Nasza zdobycz wojenna.

(Od naszego wojennego korespondenta).

Berdyczów, 1. maja.

(zet) Nieotrzepawszy nawet kurzu z ubrania, wprost z dworca kolejowego, udaję się do budynku wcale niebrzydkiego, w którym znalazły pomieszczenie biura dowództwa armii II-giej. W kancelaryach wre praca nieustannie. To też niespodziewanie mile byłem zdziwiony, gdy szef sztabu, ppłk. Przewłocki, dowiedziawszy się o moim przyjeździe poprosił korespondenta „Gazety Wieczornej" do swojego biura. Po krótkich przypomnieniach z kampanii zeszłorocznej na Wołyniu rozmowa siłą rzeczy przeszła na wypadki obecne.

Pochyliwszy się nieco nad olbrzymich rozmiarów mapą szczegółową terenu operacyjnego, wodził po niej ppułk. Przewłocki co chwila ołówkiem, wskazując kierunek pochodów i objaśniał przebieg ostatniej kampanii następująco:

— Cała ostatnia akcya polska na froncie wschodnim polegała w armii II-giej na nadzwyczajnej szybkości poruszeń i zaskoczeniu nieprzygotowanego na atak z naszej strony nieprzyjaciela. Chodziło w tej akcyi bojowej przedewszystkiem o to, żeby bolszewików szybko wybić naprzód z pierwszej linii obronnej, a następnie równie szybko z drugiej pozycyi, ponieważ zaś wiadome nam było, że wojsko bolszewickie nie jest przyzwyczajone do dłuższych marszów, musieliśmy je w ten sposób prędko znużyć i wyczerpać tak, że rozbite i okrążone przez nas było

zmuszone do masowego poddawania się nam.

Atakowaliśmy dwiema grupami. Jak pan widzi — wskazywał na mapie energicznymi ruchami dzielny szef sztabu — uderzeniem grupy północnej armii II-giej nieprzyjaciel został zmuszony do szybkiego odwrotu w kierunku południowym na Winnicę.

Skutkiem manewru, polegającego na forsownym marszu naszej jednej z dywizyi, cofające się kolumny bolszewickie zostały zaatakowane przez grupę południową, skutkiem czego wpadały znowu pod razy grupy północnej tak, że akcya ta przedstawiała się zczemś na kształt doskonale granego footbalu. Poniósłszy bardzo ciężkie straty w takiej grze, bolszewicy zostali przez nas zmuszeni do wycofania się na wschód.

Nadomiar ich niepowodzeń

konnica nasza odcięła im odwrót w stronę Kijowa.

To też widząc, że są przez nas okrążeni i wpadli w pułapkę bez wyjścia, stawili bardzo zacięty w licznych miejscach opór, tak że

przychodziło do walki wręcz na noże,

bolszewicy bowiem usiłowali przebić się przez nasz pierścień za każdą cenę. Najwymowniejszym wreszcie rezultatem zupełnego ich rozbicia przez nasze wojska jest fakt ten, że opanowaliśmy wszystkie ich zapasy olbrzymiego materyału wojennego, skoncentrowane w taborach kolejowych, bardzo bogatych, dla zaopatrzenia południowo-wschodniej armii czerwonej. Olbrzymi, bezcenny łup wpadł w nasze ręce.

Jak bardzo zaś rwał się żołnierz nasz naprzód wystarczy chyba, jeśli sobie uprzytomnimy, że armia nasza przeszła ogromną przestrzeń w ciągu 2 dni zaledwie, gdyż piechota zrobiła do 80 klm., a nadzwyczajna wprost nasza konnica do 150 klm. Słowem — odbyła marsz, równający się w zupełności

słynnym rajdom Stuarta w wojnie amerykańskiej.

W ten sposób nieprzyjaciel został oszołomiony odrazu:

— To nie ludzie — te Polaki powiadali bolszewicy — kiedy potrafią chodzić gładko po takich drogach, któremi dotąd ani jedno wojsko jeszcze nie chadzało!

Dzięki tej taktyce, jaką zastosowaliśmy w ostatniej ofenzywie, zajęliśmy

terytoryum, równające się połowie b. monarchii austryackiej.

— A jak wielka jest zdobycz nasza w materyale wojennym i jeńcach? — wtrąciłem

— Jest ona takich rozmiarów, że narazie nie ma mowy o dokładnem jej obliczeniu. Każdy bowiem dzień wykrywa nowy łup, jaki nam przypadł w udziale. Dotychczasowa rejestracya wykazała blizko 10.000 jeńców, która to ilość tłumaczy się tem, że wszystkie dywizye bolszewickie, jakie walczyły z nami zostały przez nas rozbite. Trzeba bowiem wiedzieć, że do niewoli dostały się między innemi

sztaby trzech brygad oraz jeden sztab dywizyi

Co się tyczy zdobyczy materyalnej, przedstawia się ona dotąd następująco:

Tabor kolejowy wzięliśmy tak ogromny, że układanie niepodobna co nawet dziś jeszcze określić. A dalej: dwa kompletne pociągi pancerne, każdy z nich z całkowitem uzbrojeniem, na które składają się: 4 działa i 8 karabinów maszynowych. Pociągów kolejowych sanitarnych, wcale dobrze wyposażonych, wzięliśmy aż siedm, jeden tank, trzy automobile opancerzone z uzbrojeniem, 4 działa ciężkie, 6 dział lekkich, wreszcie przeszło sto karabinów maszynowych. To byłoby z grubsza już wszystko, ale — powtarzam — trzeba mieć na uwadze, że dalsza zdobycz ciągle jeszcze rejestruje się, to też cyfry powyższe ulegną zmianom pewnym na naszą korzyść.

Tu ppłk. Przewłocki zadumał się przez chwilę i nagle twarz jego opromieniła radość niezmierna.

— Czy pan wie — zapytał — gdzie właściwie teraz doszły wojska polskie?

A kiedym milczał, nie dorozumiewając się, co chodzi szefowi sztabu zwycięskiej armii, dorzucił z błyskiem w oczach:

— Toć żołnierz poszedł szlakiem kniazia Jaremy Wiśniowieckiego, Skrzetuskich i Wołodyjowskich i wkroczył już na słynne „dzikie pola" prastarej Rzeczypospolitej... Nie wyparłby się go żaden z wielkich zagończyków XVII. wieku, gdyż cnoty rycerskie swoich praojców przechowuje nasz szary bohater w niepokalanej pełni, a jego krwawy pot i znój, jego zapał i gorącą miłość Rzeczypospolitej oceni kiedyś należycie historya

Mrok zapadał coraz to głębszy, przez drzwi balkonowe płynęły do gabinetu szefa sztabu balsamiczne wonie wiosennego wieczoru. Głęboką ciszę przerwało brutalne echo stłumione dalekich dział.

Polsko, widziszże Ty swojego żołnierza?!

Polacy jeńcy w niewoli bolszewickiej.

Lwów, 11. maja.

Zbiegowie z niewoli bolszewickiej, którzy w dniu 9. marca br. uciekli z Krasnojarska, byli członkowie armii austryackiej E. Josefsberg, chorąży kapral R. Sasniewski-Rutkowski, nadsyłają nam litstę nazwisk oficerów polskich, znajdujących się w niewoli bolszewickiej w Krasnojarsku i na robotach leśnych w tejże gubernii, jak również nazwiska poległych. (Gwiazdki przy nazwiskach oznaczają, że po informacye można się zgłosić do p. Josefsberga, Truskawiec, p. Drohobycz).

(Ciąg dalszy).

ppor. **Jurak** Walenty O. J. W. K.
ppor. **Kowalski** Mieczysław O. J. W. K.
sierżant **Rudka** Jan
plut. **Malczewski** Józef
szer. **Dyrga** Józef,
szer. **Rusnak** Józef,
szer. **Rusnarczyk** Tomasz,
szer. **Rycerz** Jan,
sierżant **Szczurek**
szer. **Kosiński** Jan,
szer. **Kaczmarski** Karol,
szer. **Żmudzk** Ludwik,
szer. **Antonów** Józef,
szer. **Berela** Józef,
szer. **Bogdan** Józef,
szer. **Brodowski** Kazimierz
szer. **Czyruk** Piotr,
szer. **Czarnecki** Wojciech,
szer. **Czarnecki** Adam,
szer. **Czarnecki** Stanisław,
chor. **Czarnecki**,
szer. **Duc** Józef,
szer. **Dąbrowski** Antoni,
szer. **Dziedzic** Piotr,
szer. **Chańkus** Jan,
szer. **Chiłek** Antoni (Mijek),
szer. **Chikier** Józef (Mikier),
szer. **Mylymuch** Władysław
szer. **Ronisowski** Józef,
szer. **Sarbak** Władysław,
szer. **Sowiński** Jan,
szer. **Sikora** Władysław,
szer. **Śiarski** Michał,
szer. **Tomaszewski** Józef
szer. **Rębisz** Antoni,
plut. **Brzostek** Jan,
plut. **Król** Jan (Poznańskie),
plut. **Rostaś** Stanisław,
sekc. **Kaim** Józef,
szer. **Łańczak** Józef,
szer. **Kutasik** Wojciech,
szer. **Nowak** Joachim,

wszyscy ci wymienieni począwszy od sierż. Rudka Jana znajdują się jużto w obozie jeńców wojennych w Krasnojarsku, już to na robotach w promieniu 115 wiorst od Krasnojarska.

Plut. **Migielski** Tadeusz (Drohobycz) O. J. W. K.
szer. **Nowak** Wojciech,
szer. **Wilczek** Franciszek (Poznańskie),
szer. **Wilk** Henryk,
szer. **Gerlacki** Antoni,
szer. **Wojtulewicz** Stanisław,
szer. **Wojciechowicz** Paweł,
szer. **Wawruch** Feliks (Warszawa),
szer. **Ramiński** Stanisław,
szer. **Lange** Roman (Warszawa),
szer. **Ramiński** Stanisław (Lwów),
szer. **Tokarczyk** Józef,
sekc. **Chwalibóg** Jan (Piłsudczyk, był pod Rokitną),
szer. **Janów** Aleksander
szer. **Tomiczek** Izydor,
st. żoł. **Pyrz** Józef,
st. żoł. **Ciesielski** Józef,
szer. **Sędzik** Jan na robotach w Czernoreczyńsku,
szer. **Rostwaśński** Waleryan na robotach w Czernoreczyńsku,
ppor. **Gługiewicz** Antoni O. J. W. K.
por. **Dobranowski** (Szwarzer Kraków) O. J. W. K.,
chor. **Dubiński** Józef O. J. W. K.,
ppor. **Lisowski** O. J. W. K.,
ppor. **Choroszucha** Józef (Białystok) O. J. W. K.
por. **Szanlawski** O. J. W. K.,
del. P. K. W. **Domański** Józef (Poznańskie) O. J. W. K.
med. **Ilinicz** Czesław (Podole) O. J. W. K.,
por **Mosoczy** (Przemyśl) O. J. W. K.
por. **Michocki***) uciekł z obozu jeńców wojennych,
kpt. **Dojan-Surówka Miezewski** Jan (Sambor) uciekł z obozu jeńców wojennych,
kpt. **Rotwicz Dobrzański** Mieczysław*) uciekł z obozu jeńców,

wszyscy byli jeńcy wojenni, którzy byli w obozie Berezówka, a następnie wstąpili do W. P. na Syberyi żyją z wyjątkiem Bettera, Tymeczki i Bobrowskiego (podani są w spisie poległych).

Zginęli na froncie przeciwko bolszewikom, lub zmarli od ran i na tyfus:

kpt. **Tomana** (Podgórze) Nikołajewsko,
por. **Białas** Władysław (Nikołajewsko),
chor. **Tymeczko** Jan zginął pod Stawgorodem i tam pochowany,
chor. **Better** Maurycy (Żywiec) zginął pod Sudzienką kop. węgla,
chor. **Bobowski** Leon (Stryj) zmarł na tyfus w O. J. W. K.,
kpt. dr. **Mazurkiewicz** (Rawa) zmarł na tyfus w O. J. W. K.,
sekc. **Link**, I. p. strz. pol. n. Nikoł.,
st. żoł. **Kurowski** Stanisław, 2 komp. bat. szturm., zginął bez wieści pod Tajga,
szer. **Marczak** Leon,
szer. **Raczmarski** Floryan,
szer. **Brożek**,
szer. **Biedrawa** Ludwik,
szer. **Sowiecki** Antoni,
szer. **Ulman** Ignacy,
szer. **Wentland** Stanisław,
szer. **Czaina** Antoni,

wszyscy ci z 1 p. strz. pol. zginęli na froncie przeciw bolszewikom lub też przeciw partyzantom i pochowani są w Nowym Mikołajewsku.

szer. **Cisek** Michał, I. kmp. bat. szturm. zginął pod Tajgą i tamże pochowany.

szer. **Lepak** Józef I. komp. bat. szturm. zginął pod Litwinowem i tam pochowany.

FRANCOIS DE NION.

Bonaparte i Talma.

Rankiem przybył cesarz do Erfurtu. Poprzednich dni przemierzał równiny i lasy niemieckie w swej dormeuzie ,tak dobrze urządzonej do podróży nocą. Teraz zaś, wstawszy o piątej, siedział już przy biurku, wydając rozkazy, czuwając nad dobrobytem żołnierzy, obmyślając uroczystości dla zabawienia rzeszy książąt niemieckich, którzy przybyli powitać zwycięzcę z pod Jeny i żebrać o okruchy cesarstwa, które właśnie rozbito w proch.

Wszedł Duroc.

— Sire — przemówił — aktor Talma przybył w tej chwili. Zapewnia, że Najjaśniejszy Pan kazał mu się stawić corychlej. Czy mam go wprowadzić?

— Tak.

W chwilę później wielki tragik wchodził do wysokiego pokoju, który przepełniała czynna ruchliwość Napoleona.

— To dobrze, kochany Talmo — rzekł zdobywca — otrzymałeś mój list i zaraz przybywasz. Zawsze mi jesteś wierny. Chcę dać kilka zabaw, na których będziesz miał parter pełen królów.

— Nadewszystko będę miał honor grać przed tobą, Sire.

Napoleon przeszedł kilka kroków po pokoju z miną skupioną.

— Jakie role masz w pogotowiu?

— Dużo, Najjaśniejszy Panie, z nowych autorów: „Bandów" Baour-Lormiana, tragedyę Nepomuceną Lemercier, ulubioną przez publiczność...

Cesarz przerwał mu.

— Nie. Daj Corneille'a. W tym piewcy „Cyda" mieszka prawdziwy heroizm Francyi. Gdyby Corneille żył za naszych dni, zrobiłbym go księciem.

Talma skłonił się; pochwała jego ulubionego autora szła mu prosto do serca.

Monarcha spojrzał nań.

Talma, idąc za radą ostrożnych przyjaciół; zmodyfikował nieco podobieństwo swe do cesarza, które zauważono zaraz po koronacyi. Włosy jego, zebrane w czub nad czołem, odróżniały jego fizyognomię od twarzy interlokutora, młodszego zresztą o lat kilka.

Nepochwytnem spojrzeniem pochwalił Bonaparte tę zmianę, której nie wymagał.

— Talma — zaczął znowu — trzeba grać „Cynnę" przed tymi ludźmi.

— Zatem „Łagodność Augusta" jest hasłem dnia?

Małżonek Józefiny wydał się lekko zakłopotany.

— Trzeba tych ludzi nauczyć, że można przebaczać. Przytem obiecałem królowej pruskiej....

Na usta aktora wybiegł uśmiech, który przypomniał zdobywcy wieczory u pani Montansier, kiedyto zrujnowany generał zamyślał przez krótką chwilę poślubić starą aktorkę.

— Mówią, że królowa Luiza odznacza się niezwykłą urodą, Sire.

— Pst! Talmo, uszanuj królewską krew, przyjacielu. Więc to już ułożone — dziś wieczór „Cynna". Może przybędzie cesarz rosyjski. Ten Scyta kocha się w Francuzach.

*

Wielka sala teatru w Erfurcie lśni od świateł, złota, mundurów; z tego tłoku wynurzają się białe ramiona kobiet, których słodki i pieszczotliwy blask rozjaśnia połyskiem całą surowy przepych strojów wojskowych i kilku niesłychanie haftowanych fraków cywilnych.

Loża cesarska, znajdująca się pośrodku jest magnesem dla wszystkich spojrzeń. Siedzi w niej zwycięzca z całym dworem, w otoczeniu marszałków, ministrów i paziów. Obok niego usiadła Luiza Meklemburg-Strelitz, żona Fryderyka Wilhelma, która, niby druga Andromeda, miała ułagodzić „monstrum". Monstrum jest zupełnie łagodne, zupełnie poskromione, gotowe wyciągnąć łapę ku uroczym więzom; zaś dumna królowa jest pokorna, uległa wobec bohatera, którego jedno słowo może wykreślić jej ojczyznę z rzędu państw, który mocen jest króla, jej męża, uczynić tułaczym zbiegiem bez korony.

Włosy jej, lekkie i jasne, drżą nimbem swawolnym wokół czoła, które pobladło nieco z niepokoju i nudy; uśmiecha się wszakże do zwycięzcy uśmiechem niewolnicy, który jest razem obietnicą i prośbą — a skoro tragik na scenie poczyna mówić słowa:

Echa święta narodowego.

—o—

Rocznica 3-go Maja w Berdyczowie.

(Od naszego wojennego korespondenta).

Berdyczów, w maju.

(zet) W dniu 3. bm. przy licznym udziale publiczności odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3-go maja. Po zagajeniu przez prezesa gminy polskiej p. Szałackiego przemówił serdecznie gen. Listowski, poczem wygłosił dłuższe przemówienie na temat „Konstytucya 3-go maja a chwila obecna na Rusi" dr. Stan. Zdziarski. — Na ostatek przemówił korespondent „Kuryera Porannego" p. Ignacy Modzelowski.

Następnie odbył się raut, który przeciągnął się niemal do białego rana. Wśród gości zauważyliśmy między in. hr. Potockiego z Antonin, pełniącego obecnie służbę wojskowa w charakterze adjutanta gen. Listowskiego.

Radosne echa z kresów.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Płoskirów 10. maja.

Dzień 3 maja był w Płoskirowie dniem pięknej uroczystośc narodowej. Po latach nieszczęść i krzyżów my, dziś na owej ziemi dawnego wygnania, obchodziliśmy rocznicę Konstytucyi 3-o Maja. W tym dniu zespoliły się duchy Polaków, aby stąd z kresów okazać, że „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy". Po nabożeństwie ks. Niedzielski wygłosił kazanie.

Wielkie wrażenie zrobiła na ludności obecność gener. Iwaszkewicza powszechnie kochanego i drogiego p. Minkiewicza, których to gości uprzednio już witał Płoskirów. Po skończonem nabożeństwie i po odśpiewaniu przez chór, pod batutą p. Gałeckiego „Roty", olbrzymi ruszył się pochód ulicami miasta. Wzięło udział i wojsko, skauci, duchowieństwo katolickie, szkoły ochrona i inne przedstawicielstwo. W ogrodzie, w którym się zgromadzono na trybunie wśród powiewających sztandarów narodowych, ukazał się p. Maroński, podkreślając, jakie znaczenie dla nas ma dzisieszy radosny dzień. Przy końcu swego przemówienia wzniósł radosny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, co zebrani powtórzyli „vivat, vivat" z zapałem. Następnie przemawiał p. Opioła, zyskując sobie oklaski życzliwego mu ludu.

Wieczorem w teatrze odegrano część II z „Wesela" Wyspiańskiego i „Kościuszko pod Racławicami". Radosny dzień przeszedł bardzo mile, podnosząc serca nasze jakąś dumą narodową, gdyśmy zobaczyli, że dużo nas jest tu na tych kresach.

Nowiny stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 7 maja.

„Tygodnik „Znicz", organ tutejszego Polskiego Komitetu Powiatowego przestał wychodzić z dniem 1. maja br. — jak redakcya podaje w ostatnim 109 numerze — z powodu nadmiernych trudności materyalnych, a w szczególności podrożenia cen papieru i kosztów druku.

Generalny Delegat dr. Gałecki bawił w dniu 5 bm. w naszem mieście przez kilka godzin. Między innymi przyjął na posłuchaniu w starostwie Zarząd miasta, który mu przedstawił opłakane stosunki finansowe, szereg postulatów złączonych z gospodarką miejską. Delegat przyrzekł pomoc i poparcie. A zatem cierpliwości...

Szpital epidemiczny przy ul. Kamińskiego, pod kierownictwem dra Stanisława Okuniewskiego, został wreszcie onegdaj otwarty i oddany do użytku publicznego.

Urzędnicy i służba magistratu subskrybowali ze swoich szczupłych poborów na polską pożyczkę państwową kwotę około 30.000 mk. p. (is)

Sprawy miejskie.

Rozdawnictwo koncesyi szynkarskich. — Płace urzędników miejskich. - Konsum Związku urzędnik.

Lwów, 12. maja.

(u) Sekcya IX Rady miejskiej obradowała onegdaj nad sprawą rozdziału koncesyi szynkarskich. Jak nas informują, obrady miały dość burzliwy przebieg, a w rezultacie zmieniono znacznie propozycye referenta radcy Majewskiego na korzyść protegowanych. Ponieważ ostatecznie decyzya zapadnie na gremium magistratu, zwołanem specyalnie w tym celu na piątek, więc wstrzymujemy się na razie z omówieniem tej sprawy w przekonaniu, że w tem poważnem gronie zwycięży sprawiedliwość, a nie prywata.

Urzędnicy miejscy podnoszą głośne skargi, że dotychczas nie unormowano sprawy ich poborów służbowych. Płacę pobierają nieregularnie i właściwie nikt nie wie, ile mu się należy i kiedy dostanie swą marną należytość. Obiecane deputaty przepadły gdzieś a poważna ilość najlepszych pracowników miejskich, przenosi się do innych urzędów, ażeby zabezpieczyć sobie lepszą przyszłość.

Wielką popularnością i zasłużonem uznaniem cieszy się Konsum związku urzędników pod dyrekcyą dra Czołowskiego kierowany bardzo sumiennie przez p. Olpińskiego i Fleszara.

Mimo ciężkich warunków aprowizacyjnych, dostarcza on urzędnikom miejskim po dość przystępnych cenach wiktuały i trzeba przyznać, że stara się ulżyć nędzy swoich członków.

„Soyons amis, Cinna, c'est moi qui t'en convie" oczy królowej czynią się jeszcze słodsze, zdając się stosować te wyrazy do obecnej chwili.

Ręka jej odrywa z bukietu aksamitną różę purpurową, wargi obrywają ciepły, słodki kielich, składają w nim może pocałunek — a cesarz, któremu nie uszedł ten gest, szepce nagle głosem cichym i namiętnym:

— Niech mi Pani da ten kwiat, czy dobrze?

— A co dostanę w zamian? Miasto? Prowincyę? Masz moc.

— Mów.

Ona waha się przez chwilę, szuka w pamięci, poczem wargi jej zarysowują, a oddech kształtuje ten wyraz:

— Magdeburg.

Jestto miasto, o którego posiadanie przeciągają się we wieczność negocyacye dyplomatyczne. Napoleon podskoczył. Wie dobrze, ile wagi przywiązują jego ministrowie do tego portu nad Łabą, z jakim trudem zdobyły go jego wojska, wszelako spogląda na królowę, różaną, jak jej kwiat i wdycha rozkoszną woń, tchnącą z jej sukien. Już ma ustąpić, już palce jego sięgają po kuszący kwiat... lecz oto na scenie Talma potężnym swym głosem mówi:

„Tu fus mon ennemi meme avant que de naître.
Et tu le fus encore quand tu mé pus connaitre".

I w tejże chwili Bonaparte rzuca okiem na swą towarzyszkę, której rysy odpręża przeczucie tryumfu, dostrzega błysk pychy i odrazy. Nagle jak błyskawica przelatują mu przez myśl wojownicze intrygi Luizy meklemburskiej; zda mu się że słyszy szczęk szabel, który huzarzy śmierci z junakieryą ostrzą o ciosy zamachu ambasady francuskiej w Berlinie; widzi gest Talmy, który w todze Augusta przypomina mu jego powinność — i odpychając zlekka wyciągniętą dłoń, szepce z pewną wzgardą:

— Magdeburg!... Oh, to byłoby zbyt drogo!

* * *

W małym salonie, do którego cesarz wezwał Talmę, by mu złożyć życzenia po przedstawieniu, aktor, wzruszony oklaskami, promienieje jeszcze sukcesem.

— Jesteś zadowolony, sire?...

— Tak, lecz omal nie zapłaciłem tego Magdeburgiem.

— Co przez to rozumiesz, Najjaśniejszy Panie?

— To proste.

I nagle dawszy sobie folgę, co zdarzało mu się niekiedy, po długiem napięciu nerwów, opowiedział mu w kilku słowach pokusę, której uszedł przed chwilą w ekspiacyi za pychę, która rozpierała go z powodu zwycięstwa nad samym sobą i mimowoli przebijał w tem cichy żal z powodu jego heroizmu.

Talma, którego uwadze nie uszły te sprzeczne uczucia, czytał w oczach pana, który był zarazem towarzyszem.

I aktor pragnie pochlebstwem zagłuszyć wyrzut utajony.

— Sire — powiada dam Nepomucenowi Lemercier piękny temat do tragedyi.

— Jakiż to?

— „Wstrzemięźliwość Aleksandra".

Wobliczu wielk. przesileń na Wschodzie
Szlakiem zwycięskiego oręża polskiego.

Manifest Naczelnika — etapem w życiu narodów.
Realny interes dyktuje Polsce i Ukrainie współdziałanie!
Taką opinię wyraził ataman Petlura.

Warszawa, 11. maja

(PAT) Korespondent jednego z pism warszawskich miał wywiad z atamanem Petlurą, który między innemi powiedział: **Akt uznania przez rząd polsk i przez Naczelnika Państwa suwerenności Republiki ukraińskiej jest aktem wielkiej państwowej doniosłości. Tworzy on bowiem nowy etap w życiu narodów. Istnieje jeszcze jednak dawne historyczne miasto, to jest Moskwa. Jakkolwiek rozwiną się wypadki, i czy będzie ona samodzierżawną, czy też będzie komunistyczną, pozostanie ona zawsze imperyalistyczną i zawsze dążyć będzie do ujarzmienia obu sąsiadujących z nią narodów. Realny przeto interes dyktuje narodowi ukraińskiemu i polskiemu szczere współdziałanie i nawiązanie jak najściślejszych i jak najgłębiej wnikających stosunków.** Jesteśmy w stadyum tworzenia władz państwowych cywilnych, organizacyi samorządu ziemskiego i miejskiego. Komisarze dla odpowiednich powiatów są już wyznaczeni. Tymczasem władze polskie w powiatach wchodzących pod kompetencyę zarządu cywilnego ziem wschodnich Podola i Wołynia po wzajemnem porozumieniu się będą spełniały swoją pracę aż do dalszego zarządzenia. Wojsko polskie zaś jako armia sprzymierzona, wypełniając swoje zadania strategiczne na terenie zajętym, dokona pewnych czasowych zarządzeń.

Skład nowego gabinetu ukraińskiego.

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Z Kamieńca Podolskiego nadeszła tu wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu ukraińskiego, którego skład jest następujący: prezes ministrów i minister spraw zagranicznych tużież sprawiedliwości **Lewicki** (ukraiński socyalny demokrata), sprawy wewnętrzne **Bieliński** (wychowanek instytutu języków wschodnich), wiceminister spraw wewnętrznych **Jarzewski** (Polak), rolnictwo **Stempowski** (Polak), wojna **Salskij** (Ukr. soc. demokrata), koleje **Filipczuk** (czł. nar. rep. ukr.), oświata **Hołowny**, wyznanie **Opijenko** (soc. demokr. ukr.). Z pośród ministrów ukraińskich, zaliczają się do zwolenników Polski **Lewicki, Filipczuk, Bieliński i Hołowny.**

GENERAŁOWIE RUSCY W NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ.

Lwów, 12 maja.

(zet) „Hromadska Dumka“ donosi, że oprócz gen. Mykitki dostał się do niewoli bolszewickiej także gen. Tarnawskij.

(Pisma ruskie uśmierciły przed kilku dniami tegoż samego generała Tarnawskiego. Na ich tedy odpowiedzialność podajemy niniejszą wiadomość. Red. „Gaz. Porannej“.)

BERDYCZÓW — WIELKIEM CMENTARZYSKIEM.

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) **Miasto Berdyczów, największe centrum handlowe w Rosyi po Odessie i Kijowie, leży dziś w gruzach.** Dowodzi tego informacya korespondenta wojennego „Kuryera Polskiego“, który donosi swemu pismu, że na ulicach Berdyczowa panują przeraźliwe pustki, sklepy są pozamykane lub nawet pozabijane deskami. Co kilkadziesiąt kroków spotyka się zburzone domy, względnie do połowy rozwalone, reszta zaś domów, która jako tako ocalała, sprawia wrażenie zamarłych siedzib, zniszczonych mieczem, ogniem i zarazami. **Całe miasto robi wrażenie wielkiego cmentarzyska.**

Rosya mobilizuje wszystkie siły przeciw Polsce!
Radio mobilizacyjne przez Trockiego i Kamienewa podpisane!

Warszawa, 11. maja

(Telef.) (m) **Władze polskie przejęły radiotelegram bolszewicki, który zawiera rozkaz zmobilizowania wszystkich sił przeciwko Polsce. Rozkaz nakazuje utworzenie przy głównem dowództwie bolszewickiem specyalnej Rady mającej za zadanie wzmocnienie wszystkich sił bojowych armii sowieckiej. W radzie tej wezmą udział działacze polityczni, oraz osoby wojskowe. Rozkaz wymienia jako członków Rady szereg generałów dawnej armii carskiej, jak: Brusiłowa, Poliwanowa, Akimowa in. Radio podpisane jest przez Trockiego i przez głównodowodzącego Kamienewa.**

ROZPACZLIWE WYSIŁKI SOWIECKIE.

Wiedeń, 11. maja.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: Według pewnych informacyi nadchodzących z Moskwy, **rząd sowietów postanowił wysłać do Polski agitatorów, którzyby wywołali tam strajki i wewnętrzne niepokoje, chcąc tą drogą zmusić rząd polski do zaprzestania ofenzywy przeciw wojskom sowieckim. Agitatorzy ci będą zaopatrzeni w znaczne środki pieniężne i zapasy broszur agitacyjnych.**

(Próby te świadczą najlepiej o rozpaczliwej sytuacyi rządu sowietów, która się chwyta wysilków z góry przeznaczonych na niepowodzenie, jak tego najlepszym dowodem dotychczasowe niepowodzenie wszelkich usiłowań strajkowych w Polsce rozbijające się zawsze o poczucie narodowe i obywatelskie naszych sfer robotniczych. — Przyp. Red.).

BOLSZEWICY WYCOFUJĄ SIĘ Z UKRAINY.

Wiedeń, 11. maja.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Według wiadomości nadchodzących tutaj z Ukrainy **wojska bolszewickie zamierzają się wycofać z całego terytoryum ukraińskiego,** gdyż nie mogą stawić oporu armii polskiej, a obawiają się narazić krasnoarmiejców na wielkie straty i uważają dlatego, że **lepiej narazie czerwone wojska wycofać i skoncentrować je na innym froncie dla rozpoczęcia planowanej kontrofenzywy.**

Rząd sowietów traci grunt pod nogami!

Wiedeń, 11 maja.

(Telef.) (fr.) Z Helsingforsu donoszą drogą na Sztokholm, iż władza sowiecka zaczyna tracić grunt pod nogami coraz bardziej. Ludność coraz gwałtowniej domaga się zmiany rządu twierdząc, że to bolszewicy wywołali tak opłakane stosunki w Rosyi, które dłużej są nie do zniesienia.

BERLIN PRZEWIDUJE UPADEK WŁADZY SOWIECKIEJ.

Wiedeń, 11. maja.

(Telef.) (fr) Berlińskie dzienniki, omawiając zdobycie Kijowa przez wojska polskie piszą, że **należy się liczyć z zupełnym upadkiem władzy sowieckiej na Ukrainie.** Bolszewicy i tak nie czują się zbyt pewnie w obsadzonych obszarach Ukrainy z powodu oporu ludności tamtejszej, która chętnie powita nowy rząd ukraiński, zwłaszcza o ile przeprowadzi wśród włościan reformę rolną.

ANGLIA GODZI SIĘ Z POSTĘPEM OFENZYWY POLSKIEJ.

Wiedeń, 11. maja.

(Telef.) (fr) Z Londynu donoszą, iż sfery **polityczne angielskie zgodziły się z myślą usunięcia rządu sowietów, a także i z postępami ofenzywy polskiej.** Zaczęto tu obszernie omawiać możliwość opanowania ekonomicznego rosyjskich rynków na skutek nowego przewrotu wewnętrznego, który grozi Rosyi. Dzienniki wszystkie podnoszą korzyści, które mogą z tego wyniknąć i nawet wzywają radę do złagodzenia kursu polityki polskiej.

NASTĘPSTWA MIĘDZYNARODOWE NASZEJ OFENZYWY.

Warszawa, 11 maja.

(PAT.) „Dziennik Powszechny“ pisze: Następstwa ofenzywy polskiej na Ukrainie dają się już odczuwać w stosunkach międzynarodowych. W szczególności Finlandya zerwała rokowania z bolszewikami, tak, że pokój między Finlandyą a jej moskiewskim wrogiem, zawierany będzie w ścisłem porozumieniu z Polską. Rokowania łotewsko-bolszewickie trwają wprawdzie jeszcze w Moskwie, lecz i na nie powinna wywrzeć wpływ klęska naddnieprzańska czerwonej armii. Wreszcie nadchodzą wieści o coraz większem zacieśnianiu się stosunków polsko-rumuńskich. Przez zwycięstwo polskie na Ukrainie zaczyna się nowy rozdział w dziejach ekonomicznych Europy.

O ZACIEŚNIENIE STOSUNKÓW POLSKO-RUM.

Warszawa, 11 maja.

(PAT.) „Kuryer Warszawski“ podaje, że została zainicyowana akcya dyplomatyczna celem zacieśnienia stosunków polsko-rumuńskich. **Obecnie bawi w Bukareszcie gen. Rozwadwski.**

Czesi nie mogą patrzeć spokojnie na sukcesy polskie.
Proletaryat czeski solidaryzuje się z Rosyą sowiecką!

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Czeski dziennik komunistyczny „Duch Czasu“, wychodzący w Ostrawie, ogłosił odezwę do proletaryatu czeskiego z wezwaniem, aby się mobilizował, albowiem Czesi nie mogą patrzeć spokojnie na postępy wojsk polskich na wschodzie. Proletaryat czeski solidaryzuje się z Rosyą sowiecką i ma nadzieję, że wojska sowieckiej Rosyi znajdą się w przeciągu niedługiego czasu pod Cieszynem.

Lord Courson zaproponował Cziczerinowi układy?
Udział w rokowaniach ma wziąć gen. Wrangel.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m.). „Westminster Gazette“ przynosi depeszę iskrową z Moskwy, jakoby wkrótce miały się rozpocząć rokowania pokojowe rosyjsko-angielskie. **Lord Courzon zaproponował Cziczerinowi układy przy współudziale generała Wrangla.**

Cziczerin oświadczył na to, że rząd sowiecki gotów jest zawiesić kroki wojenne na Krymie i rozpocząć układy przy udziale gen. Wrangla.

TYFLIS ZAJĘTY PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń, 11 maja.

(PAT.) B. K. z Berlina. „Lokal Anzeigr“ donosi, że bolszewicy zajęli Tyflis.

RODICZEW W WARSZAWIE.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m.). Bawi tu znany działacz rosyjski, były poseł do 4 Dumy, przyjaciel Polaków, Teodor Rodiczew.

Niemcy chcą oderwać Poznańskie i Pomorze.

Junkierski spisek antypolski w Berlinie.

Poznań, 11 maja.

(Telef.) (m) „Kuryer Poznański“ dowiaduje się, że w Berlinie odbyło się niedawno ścisłe poufne zebranie niemieckie, na którem omawiano **sprawę oderwania od Polski Pomorza i Poznańskiego i utworzenia z tych ziem samodzielnego państwa.** Przewódcą tego ruchu jest niejaki Zygmunt Radziejewski, dawny rotmistrz ułanów gwardyi, osobisty przyjaciel byłego cesarza Wilhelma II., posiadający stosunki w prawicowych kołach rządowych. W styczniu br. prowadzono ze strony niemieckiej rokowania w Poznaniu. Dla przeprowadzenia agitacyi w powyższym duchu, stworzono w Gdańsku towarzystwo pod nazwą „Danziger Landgesellschaft“, które działa pod płaszczykiem handlu ziemią

UDAREMNIONE NIECNE PLANY NIEMIEC.

Bytom, 11 maja.

(PAT.). Ubiegłej niedzieli spodziewana była w obwodzie przemysłowym górnośląskim antydemonstracya niemiecka, która miała być połączona z napadem bojówek niemieckich na drukarnie i redakcye pism polskich oraz na sklepy, tudzież na domy prywatne. Polacy zawiadomili o tych zamiarach niemieckich wojskową misyę koalicyjną, która też poczyniła odpowiednie zarządzenia. Niezależnie jednak od tego Polacy przygotowali samoobronę na wypadek jakichkolwiek gwałtów niemieckich.

RUGI CZESKIE w ZAGŁĘBIU OSTRAWSKIEM.

Cieszyn, 11 maja.

(PAT.). Rugi czeskie w Polskiej Ostrawie przybierają ogromne rozmiary. Dotychczas wyrzucano z Zagłębia jedynie górników polskich, obecnie rugi zwracają się przeciwko rzemieślnikom i kupcom. Ruch ten antypolski w Ostrawie rozpoczął się w sobotę i trwa dalej. Codziennie zgłaszają się poszkodowani do biura prawnego delegacyi polskiej. Bojówki czeskie postępują niesłychanie brutalnie, a nierzadko są wypadki ciężkiego pobicia.

NIEUDAŁY ZAMACH NA STAROSTĘ POL.

Cieszyn, 11 maja.

(PAT.). W nocy z 10 na 11 bm. wykonano zamach przy pomocy granatu ręcznego (na szczęście nie eksplodował) na dra Adameckiego, starostę polskiego przy międzynarodowej komisyi administracyjnej w Karwinie

Stosunek ciesz. kom. aliianckiej do Polaków poprawia się!

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Dowiaduję się z pewnego źródła, że stosunek alianckiej komisyi plebiscytowej w Cieszynie do ludności polskiej uległ w ostatnim czasie znacznej zmianie. Fakt ten należy powitać z wielkiem zadowoleniem.

Polska musi mieć przedstawicielstwo w Spaa!

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m.). Prasa warszawska domaga się od Rządu poczynienia energicznych kroków celem **przyznania Polsce przedstawicielstwa na konferencyi w Spaa.** Dzienniki **zaznaczają, że przedstawiciel Polski musi się znaleźć u stołu konferencyjnego i musi mieć możność wypowiedzenia wobec przedstawiciela Niemiec, jakie straszne spustoszenia wyrządziły wojska niemieckie na ziemiach polskich.** Trudno pogodzić się z przypuszczeniem, aby to lub owo państwo ententy sprzeciwić się mogło zaproszeniu Polski do Spaa. Wypadek taki równałby się obronie Niemiec za ich gwałty i rabunki okupacyjne i byłby rozgrzeszeniem danem im kosztem Polski

PROGRAM KONFERENCYI W SPAA.

Paryż, 11 maja.

(PAT.). „Daily Mail“ donosi, że na konferencyi w Spaa mają być opracowane następujące kwestye: niewykonanie traktatu wersalskiego ze strony Niemiec, rozbrojenie, dostawa węgla, zapłata kosztów utrzymania armii okupacyjnej.

REPREZENTANCI ANG. NA KONFERENCYI W SPAA.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m) Z Paryża donoszą: Na konferencyi w Spaa reprezentować będzie Anglię Lloyd George i lord Courson. Kanclerz Rzeszy niemieckiej nie weźmie udziału w dyskusyi nad sprawą niemieckich długów i sposobem ich płatności.

NIEM. KOMISYA GOSP. ZJEŻDŻA DO PARYŻA.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m.). Z Berlina otrzymano tu wiadomość, że niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny w Paryżu Mayer oświadczył p. Millerandowi, że niemiecka komisya gospodarcza przybędzie do Paryża dnia 16 bm.

POLSKA ZAPROSZONA NA KONFERENCYĘ FINANSOWĄ.

Warszawa, 11. maja.

(PAT.). „Kuryer Warszawski“ pisze: Rada Ligi narodów zwołała do Brukseli na koniec maja finansową konferencyę międzynarodową, na którą zaproszono 25 państw, między innemi Polskę, Czechosłowacyę i Jugosławię.

HR. OBERNDORF PRZYJECHAŁ.

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Przybył tu niemiecki charge d' affaires hr. Obernodorff, który we środę 12 bm. ma złożyć w ministerstwie spraw zagranicznych swoje papiery uwierzytelniające.

Przyjmowanie pożyczki austryackiej przy subskrybowaniu polskiej uchwalone!

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 11. maja

(PAT.) Dzisiejsze 146 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 m. 25 po południu. Po odczytaniu interpelacyi przystąpiono do dyskusyi nad sprawą

przyjmowania pożyczki wojennej austryackiej przy subskrybowaniu długoterminowej wewnętrznej pożyczki polskiej.

P. **Głąbiński**, przewodniczący komisyi skarbowej, w zastępstwie nieobecnego referenta imieniem komisyi wnosi, aby tym posiadaczom pożyczki austryackiej, którzy mieszkają w Galicyi, a których obligacye są zarejestrowane, pozwolić

jedną czwartą część subskrybowanej sumy

złożyć w pożyczce austryackiej. Jest to wniosek ministra skarbu. Jeżeli miliard będzie pokryty w pożyczce austryackiej, wówczas skarb polski dostanie jeszcze 3 miliardy w gotówce. Pożyczka austryacka, jeżeli się znajdzie w rękach Państwa Polskiego, będzie mogła być użyta jako rekompensata wzajemnych pretensyi do Austryi. — Oczywiście przyjmowana być może tylko pożyczka zarejestrowana, aby zapobiedz spekulacyi przez pożyczanie obligacyj osobom innym.

P. Stapiński zgłasza poprawkę do art. 1, aby 25% odnosiło się do pożyczek w sumie ponad 1000 mar., natomiast aby dla sum niższych dopuszczalnych było 50%.

P. **Wojdaliński** polemizuje ze Stapińskim.

P. **Fedorowicz** zgłosił do art. 1. następującą poprawkę: Pożyczki austr. przyjmowane będą przy subskrypcyi na wewnętrzną pożyczkę długaterminową państwową z r. 1920 do wysokości 25 procent sumy subskrybowanej. Dla instytucyi użyteczności publicznej i dla osób posiadających pożyczki do 700 kor. procent ten może być podwyższony do 50 procent.

Minister **Grabski** wyraził zgodę na propozycye mowcy. P. Stapiński cofnął następnie swoją poprawkę. **Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę** wraz z poprawką p. Fedorowicza.

Przystąpiono do rozprawy nad kasami chorych. Po dłuższej dyskusyi przyjęto całą ustawę z szeregiem poprawek. Trzecie czytanie ustawy odroczono do następnego posiedzenia. Przystąpiono następnie do obrad nad

sprawozdaniem prezesa Gł. Urzędu Ziemsk.

Sprawozdawca p. Trzciński przedłożył następujące 3 rezolucye komisyi rolnej: 1. Sprawa zagospodarowania odłogów postąpiła dotychczas za mało naprzód, 2. Sejm wzywa Rząd do wytężenia wszystkich sił dla zagospodarowania odłogów, 3. Sejm wzywa Rząd do przyspieszenia przedłożenia ustawy o reformie rolnej.

P. **Poniatowski** zarzuca Rządowi, że nie rozpoczął dotychczas parcelacyi ziemi.

Min. roln. **Bardel** oświadcza, że państwo ma obecnie łącznie 500.000 morgów do rozparcelowania. Dopóki jednak nie skończy swojej pracy komisya sejmowo-rządowa, która kwalifikuje majątki, do jakiego nadają się użycia, rząd nie może się wyzbyć majątków państwowych, które komisya kwalifikacyjna może uznać za potrzebne na inne cele, np. ludowe szkoły rolnicze, sanatorya ludowe itp. —

P. **Stapiński** żąda przeprowadzenia w dobry, czy zły sposób reformy rolnej.

P. **Witos** zarzuca rządowi, że dotychczas nie usprawiedliwił zwłoki w przedłożeniu projektu ustawy, obejmującej całokształt reformy rolnej i stwierdza, że przeprowadzenie reformy rolnej nie leży w interesie chłopa, ani bezrolnych, ale w interesie państwa i musi być wykonane.

P. **Zamorski** oświadcza, że w samej reformie rolnej musi tkwić powód, dla którego nie została wprowadzoną w życie. Mowca zarzuca rządowi nie wyzyskanie wszystkich rąk zdolnych do pracy, a stronnictwu ludowemu partyjność.

Min. Wł. **Seyda** zastrzega się przeciwko twierdzeniu p. Bryla, uczynionemu w ciągu mowy p. Zamorskiego, jakoby ministerstwo b. dzielnicy pruskiej nie chciało dać zboża na zasiew.

P. ks. **Okoń** stwierdza, że zbawienie państwa polskiego leży tylko w reformie rolnej.

Z kolei przyjęto ustawę o uznaniu pseudonimów wojskowych, przyznano zasiłek Towarzystwu Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza w Krakowie. Sprawę wydania pp. Dąbala i Okonia z powodu nieobecności referenta odroczono. Odroczono także inne punkty porządku dziennego. Szereg wniosków nagłych, między nimi wniosek pp. ZLN. o wcielenie krajów wschodnich, odesłano do odnośnych komisyi. Następne posiedzenie w piątek, o godz. 4 po południu

Ustąpienie ministra Seydy zadecydowane!

Lewica i centrum żądały burzliwie jego dymisyi!

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m). Gdyby w Sejmie naszym panowały obyczaje parlamentarne państw zachodnich, to minister b. dzielnicy pruskiej znalazłby się w stan'e przesilenia. Wystarczyłoby bowiem tylko, aby p. Seyda ukazał się na trybunie w czasie wtorkowego posiedzenia Sejmu i aby w Sejmie podniosła się długotrwała wrzawa, wśród której dochodziły okrzyki:

do dym'syi, do dymisyi,

jak to miało dziś miejsce. Okrzyki te były odpowiedzią lewicy i centrum na ostatnie wypadki poznańskie.

Rozdrażn'enie na ławach poselskich, nawet bardziej na prawo posuniętych, spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy p. Seyda w sposób szorstki

tonem ministrów króla pruskiego

polemizował z p. Brylem. W poważnych kołach poselskich uważają to wystąpien'e p. ministra b. dzielnicy pruskiej za jego śpiew łabędzi.

Ustąpienie p. Seydy jest zadecydowane.

PPS. NAPOMINA SWYCH CZŁONKÓW.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.) (m) Prezydyum klubu PPS. wezwało swoich członków do ścisłego przestrzegania obecności w Sejmie w ciągu najbliższych obrad sejmowych. —

OBRADY KOMISYI SPRAW ZAGR.

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Na jutro zwołane zostało posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych. Na porządku dziennym mają się znaleźć sprawy związane ze sytuacyą obecną.

Ograniczenie użycia alkoholu weszło w życie!

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m) Ustawa sejmowa z 23 kwietnia br. o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych została ogłoszoną w „Monitorze Polskim" i weszła w życie. Pierwszym tego objawem będzie że w środę, 12 bm. jako w wigilię święta wedle art. 7 tej ustawy od godziny 3 popoł. wyszynk alkoholu będzie wzbroniony.

WYMŁÓCENIE ZIEMIOPŁODÓW DO DNIA 1-go CZERWCA.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m.). Ministerstwo aprowizacyi ogłosiło rozporządzenie, na mocy którego producenci roln. obowiązani są do dnia 1 czerwca b. r. wymłócić wszystkie niewymłócone dotąd ziemiopłody, zajęte na rzecz Państwa. Po tym terminie niewymłócone ziemiopłody traktowane będą jako nielegalnie gromadzone i przechowywane.

—o—

CHWILOWE WSTRZYMANIE AWANSÓW URZĘDNICZYCH.

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Rada ministrów uchwaliła, aby do czasu wejścia w życie ustawy o regulacyi płac urzędniczych i zaliczenia dotychczasowego personalu urzędniczego do odpowiednich stopni służbowych, ministerstwa i władze im podległe wstrzymały się z awansowaniem urzędników oraz z definitywnem mianowaniem urzędnikami sił pozaetatowych. Wstrzymuje się także tworzenie, tudzież obsadzenie nowych stanowisk albo urzędów i wogóle pomnażanie pers nalu urzędniczego.

Anglia wysyła Polsce 60 ton mydła!

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m.). Otrzymano tu wiadomość, że Anglia wysyła do Polski 60 ton mydła. Nowy ten transport pozwoli pokryć zapotrzebowanie na tem polu, albowiem brak mydła daje się obecnie bardzo dotkliwie odczuwać ludności.

Rozmaitości telegraficzne.

KRWAWE ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W LINCU.

Wiedeń, 11. maja.

(PAT.) B. K. z Lincu. Odbyło się tu zebranie komunistyczne, na którem zażądano od władz krajowych usunięcie zastępcy namiestnika Grubera. Budynek zarządu krajowego oraz boczne ulice obsadziła żandarmerya i milicya. Tłum złożony z około 500 osób, przeważnie gawiedzi ulicznej, zażądał usunięcia żandarmeryi i wojska, przyczem stał uporczywie przed kordonem, miotając obelgi. Około godz. 8.30 wieczorem udała się część demonstrantów do koszar zamkowych, ażeby wymusić uwolnienie jednego z internowanych komunistów, musiała jednak odejść bez rezultatu. Część, pozostała przy kordonie, napierała, chcąc go przerwać, przyczem przyszło ostatecznie do bójki, — wskutek czego o godz. 9 wieczorem milicya z dobytem szablami rzuciła się na demonstrantów. W walce padł strzał, na co żołnierze odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Demonstranci zaczęli strzelać na milicyę z bocznych ulic i z domów. Po stronie demonstrantów jest 2 zabitych i 8 rannych, po stronie milicyi 2 rannych. Późnym wieczorem przyszło jeszcze do drobnych utarczek między demonstrantami i patrolami milicy, przyczem wymieniono parę strzałów. Rząd krajowy ogłosił w mieście stan wyjątkowy.

Wiedeń, 11. maja.

(PAT.) B. K. z Lincu. Liczba ofiar w czasie wczorajszych rozruchów wynosi 7 zabitych, między tymi 3 kobiety, i 21 rannych. Liczba ta okaże się prawdopodobnie jeszcze wyższą. Dwóch oficerów 4 żołnierzy milicyi jest ciężko rannych. Dochodzenia wykazały, że pierwszy strzał padł ze strony demonstrantów Po godz. 11 w nocy nie zaszło nic nadzwyczajnego. Aresztowano kilku przywódców zamieszek. Jednym z głównych podżegaczy jest komunista, który w ostatnim czasie przedostał się z Monachium do Lincu.

SUŁTAN GROZI ABDYKACYĄ.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m). Z Konstantynopola donoszą: Na wypadek utraty Smyrny i Tracyi, sułtan i następca tronu zagrozili zrzeczeniem się tronu.

KRONIKA

Repertuar teatru miejsk'ego.

We środę 12 maja „Opowieści Hoffmana" opera Offenbacha z pp. Bandrowską, Łowczyńskim, Okońskim, Ostrowską, Olgą Guglewicz (debiut), Kasprowiczową, Folańskim.

We czwartek 13 maja o 3'30 po raz 6 „Sekretarzyk czy panna" k m. 5 akt. Zofii Wojnarowskiej.

We czwartek 13 maja o godz. 7 „Rycerskość wieśniacza" opera w 1 akcie Mascagniego z pp Małecką, Lipowską, Wolińskim i Sieroszewskim; „Pajace" opera w 2 akt. z prologiem Leoncavalla z pp. Marynowiczówną, Okońskim, Sieroszewskim i Wiklińskim.

—o—

Repertuar Biura koncertowego M. Tuerka.

W piątek 14. maja: St. Korwin-Szymanowska i D. Danczowski. Koncert na dochód Czerwonego Krzyża.

W piątek 28. maja: Polski Kwartet Smyczkowy.

—o—

Kraków — Piłsudskiemu. Prezydyum miasta Krakowa wysłało na ręce Naczelnika Państwa następującą depeszę: Imieniem miasta spieszymy donieść, że wiadomość o zajęciu Kijowa przez nasze wojska pod wodzą Naczelnika Państwa przyjęła ludność Krakowa entuzyastycznie, widząc w tem niezbity dowód potęgi państwa i wielki zapał armii, która tak niedawno zorganizowana zdołała dziś pod świetnem dowództwem ukochanego swego wodza, pierwszego Marszałka Polski, stanąć na wyżynie bohaterskich obrońców Ojczyzny w walce o wolność i swobodę uciśnionych ludów na Wschodzie. Cześć wielkiej armii i jej wodzowi, Naczelnikowi Państwa.

Komunikacya Lwowa z Krakowem przypomina „dawne dobre czasy". Przez cały dzień nie odchodzi obecnie wogóle ze Lwowa żaden pociąg do Krakowa, a pierwszy pociąg pośpieszny odchodzi dopiero po 11 g. w nocy. Kupcy i przemysłowcy narażeni są z tego powodu na ogromne straty, na szkodę dotkliwą narażone są równ eż dzienniki lwowskie. Dzienniki, wychodzące we Lwowie o g. 6 rano, czekają na pociąg w kierunku Krakowa do g. 11 w nocy. Stosu ki te zawdzięczamy brakowi zrozumienia potrzeb naszych w ministerstwie kolejowem w Warszawie. Małopolska narażona być może na wszelkie ofiary — chociażby nawet niepotrzebne i bezcelowe. Z uznaniem podnieść należy, że dyrektor kolei Berwicz czyni energiczne starania, aby opłakane te stosunki zmienić na lepsze, a spodziewać się należy, że także prezydyum miasta gorliwe zabiegi dyrektora kolei poprze w ministerstwie.

Z teatru. Teatr lwowski miał wczoraj szczęśliwy wieczór. Publiczność z zajęciem słuchała pięknego dzieła Staffa, wyposażonego w pierwszorzędne piękności, a przedewszystkiem wnoszącego tchnienie rzetelnej poezyi, która tak rzadkim gościem jest na naszej scenie. Z pośród artystów, współdziałających zbożnie i według sił w dramacie Staffa, podkreślić należy pełną dramatycznej siły grę Żmijewskiej, szlachetną kreacyę Rydzewskiego, piękną grę Kozłowskiego i rzetelną zasługę Okońskiego. Ten ostatni był po drugim akcie przedmiotem serdecznej owacyi ze strony publiczności, dyrekcyi teatru i kolegów, którzy obsypali go kwiatami i upominkami. Dyr. Tarasiewicz i Barwiński w serdecznej przemowie wspomnieli o zasługach jubilata wobec sceny polskiej i złożyli mu życzenia „ad multos annos". — O „Południcy" napiszemy obszerniej w jednym z najbliższych numerów. (i. w.).

Przewodnicząca amerykańskich stow. opiekł nad dziećmi w Polsce. Z Warszawy donoszą: Przybyła tu witana bardzo serdecznie przez władze rządowe i municypalne, przewodnicząca wszystkich towarzystw opieki nad dziećmi w Stanach Zjednoczonych, miss Julia Lathrett, która podjęła podróż do Europy celem zwiedzenia krajów dotkniętych wojną, a głównie celem zbadania stanu opieki nad dziećmi w tych krajach.

9 milionów marek za odstąpienie lokalu. (tel.) Jak bardzo rozwinęło się w Warszawie paskarstwo mieszkaniowe świadczy fakt, iż zachodni bank zapłacił właścicielom restauracyi pod firmą Zjednoczeni kelnerzy przy ul. Nowy Świat na rogu ul. Wareckiej 4 i pół miliona marek za odstąpienie swego lokalu. Właścicielowi cukierni Lourse'a na Krakowskiem Przedmieściu proponowano za odstąpienie jego lokalu 9 milionów marek. Transakcya ta nie przyszła do skutku.

Premiera w kinie „Lew". Intrygujący tytuł nowego dramatu zwabił wczoraj tłumy amatorów kinoteatru do sali Filharmonii. „Raj kokot", ów tajemniczy przybytek cór Koryntu, ukryty pod pozorami wytwornego salonu arystokratycznej damy, jest tylko tłem, na którem rozgrywają się smutne dzieje samotnej dziewczyny. Bo bohaterką tragedyi nie jest właściwie podstępna, chciwa

zysku właścicielka „pensyonatu", srodze przez los pomszczona, gdy w młodej ofierze schwytanej w swe szpony, odkrywa własną córkę, ani owo naiwne dziewczę, — ale Inga, biedna opuszczona Inga, która wśród strojów, dostatków i igraszek płochego życia, wylewa tajemne łzy za straconą miłością, a jednak nie waha się ocalić od zguby nieświadomą niebezpieczeństwa Dagmar i oddać ją w ręce jej narzeczonego, chociaż kocha go także sama. Dodać należy, że dramat, osnuty na temacie drastycznym, pozbawiony jest momentów i scen, mogących razić dobry smak, a niezwykle staranne i bogate wystawienie sztuki podnosi jej walory. Pyszna komedya, której główną rolę gra znakomicie mały dzieciak, uzupełnia program.

Benefis Romualda Gerasieńskiego, ulubieńca naszej publiczności odbędzie się w sali „Sokoła-Macierzy" we czwartek 13. bm. z łaskawym współudziałem najwybitniejszych sił naszej operetki: pp. Heleny Miłowskiej, Filipa Kuligowskiego oraz baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie Mili Kamińskiej i Maryana Tarłowskiego. W wieczorze tym, którym benefisant żegna się z naszem miastem, wystąpi on w swych najlepszych kreacyach. Można się spodziewać, że lwowska publiczność, która zawdzięcza p. Gerasieńskiemu tyle miłych chwil, pośpieszy tłumnie do księgarni Altenberga, gdzie są do nabycia pozostałe bilety. W dzień benefisu sprzedaż biletów od 11—1 i od 3-ciej po południu w gmachu Sokoła (ul. Zimorowicza 8).

Z życia towarzyskiego. W kościółku św. Zofii pobłogosławionym zostanie w sobotę 15. bm. o godzinie 11-tej przed południem, związek małżeński pomiędzy p-ną Zofią Herzówną, córką ś. p. Henryka i Marceli ze Zdanowiczów Herzów, z p. Aleksandrem Olexińskim, synem Stanisława i Maryi z Lidlów Olexińskich. 1394

—o—

Pogrzeb ś. p. Rudolfa Zubera nie odbędzie się dzisiaj, t. j. w środę 12. maja. **Dzień pogrzebu zostanie później ogłoszony.** 1437

—o—

Wieczór taneczny (komplet) wiosenny w „Ecole de Danse". Szkoła tańców modnych, salony kasyna oficerskiego ul. Fredry 1, wejście ul. Batorego 36, odbędzie się we czwartek 13 b. m. o godzinie 9. Zaproszenia wydaje się od 5—7 1468

—o—

KOMUNIKAT

—o—

Chleb z mąki pszennej.

W tygodniu od czwartku dnia 13-go maja do środy dnia 19-go maja włącznie, sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy na kartki chlebowe Nr. 4, chleb z mąki pszennej pieczony na drożdżach w cenie po 4·90 marek czyli 7 koron za bochenek o wadze 800 gramów.

Wzywa się kupców rejonowych dziel. I., II., III., IV. i V. by zgłosili się w Zakładzie aprowizacyjnym dnia 11. maja we wtorek, kupcy rejonowi dziel. VI., zarządcy konsumów i zakładów dnia 12 maja we środę, celem wykupna asygnat na chleb. 1420

Miejski Zakład Aprowizacyjny.

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	70·—	70·70
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·95	72·62
Bank hip. gal. 4 prc.	70·70	71·10
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	71·40	72·10
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	72·10	72·80
Bank kraj. gal. 4 prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	71·75	72·45
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	69·125	69·825
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Komun. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	68·30	70·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	66·[illegible]0	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	66·50	67·20
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	69·30	70·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	69·30	70·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	69·30	70·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	65·10	65·80

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	231·—	245·—
„ „ (po 500)	239·—	245·—
„ „ drobne	210·—	224·—
Ruble Dumskie (po 1000)	49·—	59·50
„ dumskie (po 250)	38·50	39·20
Karbowańce (po 1000)	14·—	21·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	21·—
100 franków franc.	1085·—	1225·—
100 franków szwajc.	2800·—	3000·—
1 funt szterlingów	700·—	770·—
1 dolar ameryk.	192·50	206·50
1 dolar kanad.	150·50	164·50
Marki niemieckie po 1000	392·—	406·—
100 marek niem.	371·—	385·—
Lei rumuńskie po 500	343·—	357·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	770·—	910·—
Czeskie korony	287·—	301·—
Korony austr. niem. stempl.	70·—	84·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	700—770	—
„ „ Paryż	1120—1260	—
„ „ Zurych	2340—3220	
„ „ Pragę	371·—385·	340
„ „ Wiedeń	84—98	89·40, 89·75
„ „ Berlin	409·50—423·50	413
„ „ Nowy Jork	185·50—206·50	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Bandyta skazany na śmierć.

Napad rabunkowy przed sądem.

Lwów, 12 maja.

(zet) Przed trybunałem, któremu przewodniczył radca Fida, oskarżał prok. Paklikowski Hrycia Szeretkę o to, że 6 grudnia r. 1919 napadł na wracających kupców ze Lwowa do Dzibułek. Kiedy jadący wozami kilkoma kupcy zbliżyli się do lasu, padły stamtąd strzały, a równocześnie Srul Kampelnacher przechylił się na bok, nie wydając głosu. Następnie padło znowu kilka strzałów, z których jeden zranił p. Gulkiewiczową. Ostatecznie zbrodniarze zatrzymali fury i obrabowali jadących doszczętnie. Dzięki staraniom policyi lwowskiej udało się wyśledzić jednego ze sprawców napadu bandyckiego w osobie Szeretki.

Z zeznań oskarżonego okazało się, iż udział jego w zysku z rabunku wynosił 9 tysięcy koron.

Po przesłuchaniu świadków trybunał wydał wyrok skazujący Szeretkę

na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 11 maja.

Żywe obroty przy znacznej zwyżce kursów w dewizach i walutach.

Rej wodzi dewiza na Berlin, we Lwowie po kursie 413, w Warszawie 425, a w Krakowie po 444.50 mk. p.

W ślad za nią idzie Praga, za którą płacono w Krakowie 388 mk. p.

Sterlingi sprzedawano we Lwowie po 735, podczas gdy Warszawa notowała 800 mk. p.

Dolary nieco wyższe, natomiast franki francuskie, za które płacono we Lwowie 1240, notowały w Warszawie 1310, a dewiza na Paryż 1380.

Dewiza na Wiedeń utrzymuje się nadal przy kursie 129.

—

Oferty na akcye „Galicyi" po 14.500 K i „Gafoty" po 1100 K pozostały bez podaży.

Poza giełdą karbowańce i grzywny z powodu słabszego popytu zrównały się w cenie po 17 mk. p. za 100.

WYROK W SPRAWIE KOCHANOWICZÓW.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.). (m). Zapadł tu wyrok w głośnej sprawie przeciwko rodzinie Kochanowiczów, oskarżonej o rozmyślne podpalenie składów swoich, gdzie zgromadzone były ruchomości i meble bardzo wielu rodzin warszawskich. Po dwudziestokilkudniowej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Bolesława Kochanowicza za podpalenie **i przywłaszczenie sobie cudzego mienia oraz za fałszywą denuncyacyę na 15 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw, Kazimierza Kochanowicza, syna poprzedniego, na 6 lat więzienia, Małgorzatę Kochanowiczową na 3 lata więzienia. Poza tem oskarżeni mają zapłacić na rzecz poszkodowanych sumę 3,000.000 marek. Przy uwzględnieniu dekretu amnestycyjnego zmniejszono obwinionym karę więzienia o jedną trzecią.**

ZAGADKOWY TRUP.

Warszawa, 11. maja.

(Telef.) (m) Policya kryminalna zajęta jest obecnie wyświetleniem zagadkowego wypadku śmierci. Mianowicie na Saskiej Kępie wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny około 60-letniego, ubranego w czarny marynarkowy garnitur. Denat na palcu miał złoty pierścień. Trup miał poderżnięte gardło. Na brzegu znaleziono czarne palto i brzytwę skrwawioną. Policya stara się wyjaśnić, czy zachodzi tu fakt morderstwa, czy też samobójstwa.

Ekonomista.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	350·—	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	427·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	560·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	359·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	441·—	448·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	420·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	10500·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	770·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
Polska nafta 700	980·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	392·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2500·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	630·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 400—00	1505·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	322·—	—·—

RUCH NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 11 maja.

Ożywienie na giełdzie krakowskiej trwa w dalszym ciągu. Ruch w walutach i dewizach jest nadal bardzo wielki, przy ciągłej tendencyi zwyżkowej, równie znacznej jak ostatnia. W szczególności marki niemieckie i dewizy na Berlin podskoczyły o 50 hal., dewizy na Pragę o 30 hal., dolary uzyskały o 12 punktów więcej na sztuce. Ruch w papierach przemysłowych i lokacyjnych słaby, przy nieznacznej zwyżce niektórych akcyi.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 11 maja.

Waluty.

Marki niemieckie ofiarowano 560, żądano 580, transakcye — marki niemieckie a 1000, ofiarowano a 600, żądano 625, transakcye 605—621. Ruble carskie po 500 rubli ofiarowano 360, żądano 375,

transakcye 365—370. Ruble carskie po 100 rubli ofiarowano 320, żądano 340, transakcye — ruble dumskie ofiarowano 75, żądano 85, transakcye — Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiarowano 280, żądano 290, transakcye 288—289 — leje rumuńskie ofiarowano, żądano 520, transakcye 510.

Dewizy:

Wiedeń transakcye 129, Berlin transakcye 620 do 635, Praga transakcye 540—555, akcye bankowe Polski Bank przemysłowy ofiarowano 630, żądano 670, transakcye — Bank Hipoteczny ofiarowano 800. Bank Małopolski ofiarowano 600, żądano 640. Ziemski Bank kredytowy ofiarowano 540, żądano 580. Powszechny Bank kredytowy S. A. ofiarowano 280. Akcye Towarzystw handlowych i przemysłowych: Polskie Towarzystwo handlowe pierwsza i druga emisya ofiarowano 585, żądano 585, transakcye 550—570, Handl. S. A. „Impex“ ofiarowano 390, żądano 430, transakcye 415. Zieleniewski ofiarowano 2200, żądano 2300. Górka ofiarowano 2150, żądano 2250, transakcye 2200—2225.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 maja.

(Telef.) (m) Nowy tydzień giełdowy rozpoczął się haussą na rynku walorów dywidendowych. Kursa początkowe były o kilkanaście punktów wyższe niż kursa zeszłego tygodnia, w ciągu giełdy zaznaczyła się jednakże reakcya, która kursa dość znacznie zredukowała.

Akcye bankowe notowały kursa następujące:
Bank handlowy 3200—2800.
Bank zachodni 1435—2200.
Bank przemysłowy 1200—1100.

Akcye przemysłowe:

Starachowice 11.000 — 11500 — 11300.
Lilpopy 4800 — 5400 — 4900.
Żyrardów 8600.
Zawiercie 8800—8500.
Firlej 2500—2300.
Warszawska fabryka cukru 7100—6500.

Waluty:

Marki niemieckie bardzo mocno zwyżkowe.
Ruble carskie również mocniej, natomiast dolary słabiej.
Papiery lokacyjne w zaniedbaniu. Przy końcu giełdy objawiło się usposobienie niejednolite, przeważnie osłabione.

OGŁOSZENIA

NEKROLOGIA

+

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w pierwszą rocznicę bohaterskiej śmierci
MIECZYSŁAWA MOTYLEWSKIEGO
ppor. lotnika W. Polskich i
ZYGMUNTA KOSTRZEWSKIEGO
ppor. lotnika W. Polskich
odprawione zostanie w kościele Katedralnym w piątek dnia 14 maja 1920 r., o go zinie 10 rano, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych
1419 RODZICE.

POSADY I PRACE

Zdolna panna do krawieczyzny zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia: „Senarska“, Pańska 17 a, od 9—12 i od 4—6. 1337

Popołudniowe zajęcie znajdzie dobry stylista polsko-niemiecki w biurze kupieckiem. Oferty z wymaganiami pod „Lwów“ do biura Sokołowskiego. 1377

Apteka w Chodorowie poszukuje praktykanta z rozpoczętą praktyką. 1350

Koncypienta rutynowanego samodzielnie pracującego starszego, poszukuje się dla kancelaryi adwokata prowincyonalnego, chcącego na czas dłuższy wyjechać zagranicę. Wynagrodzenie w procentach z czystego przychodu. Oferty pod adresem „Celeritas“ poste restante Sokal. 1371

Zdolne dziewczęta do pomocy w kuchni, obznajomione z tego rodzaju pracą, przyjmie się natychmiast. Zgłoszenia w kancelaryi hotelu Bristol, Legionów 21, od godz. 10—1 po poł. 1448

Zdolnej rutynowanej kawiarki poszukuje restauracya hotelu Bristol, Legionów 21. Zgłoszenia tamże w biurze od 10—1 po poł. 1450

Rodowita Francuzka, dystyngowana guwernantka, rz. kat. wyznania, z najlepszemi świadectwami, szuka stałego umieszczenia od 1 czerwca w obywatelskim domu we Lwowie. Zgłoszenia w foyer français, Hotel Europejski II. p., od 12—1. 1451

Zdolna panna do krawieczyzny zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenie między godz. 9—12 i 4—6, „Senarska“, ul. Pańska 17 a. 1431

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Mieszkanie z 5 pokoi i kuchni wynajmę, w nagrodę temu kto mi moje mieszkanie z 4 pokoi i kuchni położone w okolicy parku wymieni na podobne z komfortem w śródmieściu. Listy „Śródmieście“, Biuro ogłoszeń Buchsbaum, Legionów 21. 1449

Dam mąkę i kaszę za wynajęcie pomieszkania z 3 pokoi i kuchni z komfortem. Zgłoszenia pod „Mąka“ do „Gazety Wieczornej“. 1442

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

W Jaremczu dwie wille zaraz do sprzedania z 1 i pół morgiem ogrodu, cena 350.000 Mk. Parcele przy ul. Szymonowiczów po 350 koron za sążeń, razem 600 sążni. Kamienica II.-piętrowa z komfortem po 10 pokoi na piętrze przy ul. Ziemiałkowskiego za 1,200.000 Mk. Kamienica II.-piętrowa przy ul. Św. Zofii z komfortem po 9 pokoi na piętrze za 550.000 Mk. do sprzedania. Informacyi udziela Kulikowski, Lwów, ulica Teatyńska 7. 1416

Kamienicę piętrową około 300 metrów budowy z parcelą frontową, 300 sążni blizko dworca sprzedam. „Doma“, biuro Sokołowskiego. 1345

Maszyny do pisania! po najwyższych cenach kupuje szkoła pisania na maszynach Henryka Mellera, plac Smolki l. 1. 1302

Kuchenki oszczędnościowe „Dyablik“ gotują bez spirytusu, nafty itp., niezbędne w każdym domu. Do nabycia wszędzie. 1094

Okazya! Kamienicę trzy-piętrową z pełnym komfortem, wolnemi latami, około 60 pokoi, przy ul. Sakramentek położoną, za jeden milion Mk., sprzedam zaraz przez Ajencyę „Celeritas“, Lwów, ul. Jagiellońska 17. 1291

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzeda firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 866

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor“ Mikołaja 23. 19091

Cement, wapno, dębinę, majątki lasowe, poleca Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1465

Eleganckie, letnie kapelusze oraz bucik do sprzedania po przystępnych cenach. Batorego 34, IV. p., od 3 do 5-ej po poł. 1467

Mąkę, fasolę, kaszę, kartofle, kukurudzę, zboże, śliwki, poleca uprawnionym wagonowo (stacya małopolska), Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1465

Krupiarkę nową berlińską, sprzedam natychmiast: „Budowa“, Lwów, Romanowicza 11. 1454

Kieratową młocarkę dwukonną lub czterokonną, sprzeda „Budowa“, Romanowicza 11, Lwów. 1455

Walce młyńskie tylko całkiem sprawne kupi „Budowa“, Romanowicza 11, Lwów. 1456

Sprzedam okazyjnie kostyum nowy, nie noszony, jasny, wełniany, na szczupłą osobę. Bonifratrów 4, II. p., od godz. 1—3 i po 8-ej 1450

Rozmaite stare meble jak łóżko z materacami i pościelą, kanapa, stół, kilka krzeseł, biurko itd., oraz garderoba męska używana, do sprzedania. Wiadomość: Grottgera 6, mezzanin, tylko od 11—12 przed poł. 1447

Okazyjnie do nabycia: prawie nowy czarny salon z perłową masą, 2 piękne olejne obrazy, 2 druki, 2 szafy, etażerki, lampy elektryczne (salonowe i fortepianowe), ścianka do przedpokoju i klozet pokojowy Wiadomość Jabłonowskich 36, drzwi 14 od godz. 10 do 2. 1446

Drzewostany mieszane i bukowe do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Wacyka, Pańska 11 a., od 6—7. 1438

Perski dywan piękny, zegar ozdobny roczny, obraz olejny (oryginał) Karpińskiego, okazyjnie do sprzedania. Ceny niskie. Supińskiego 25, I. p., drzwi 9 od g. 2—3. 1435

Kasa ogniotrwała do sprzedania, Janowska 52, I. p., drzwi 7. 1436

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1341

ROZMAITE

Instytut dentystyczny, przy ul. Kochanowskiego 16, wykonuje zęby białe i złote mostki bez podniebienia lub w kauczuku, przerobienie protez, naprawki w jednym dniu. 1439

Med. Uniw. Dr. A. I. Nussenblatt lekarz W. P. ordynuje Lwów, ul. Łyczakowska 165. 1434

W przesiadaniu w Rawie ruskiej, skradziono portfel z gotówką 500 kor. i dokumentami. Upraszam o zwrot przynajmniej dokumentów na adres: Jan Stojałowski, Sokal, ul. Kościuszki 79. 1432

Warszawska pracownia sukien i kostyumów damskich pod kierownictwem Heleny Szumlańskiej we Lwowie, Sakramentek 30, I. p., wykonuje przy pomocy pierwszorzędnych sił bardzo solidnie i jak najwykwintniej kostyumy i płaszcze damskie, suknie ślubne, wieczorowe, toalety wizytowe i spacerowe. Ceny bajecznie niskie. Zamówienia miejscowe do dni 7, zaś z prowincyi do 48 g dzin uskutecznia się. 1437

Do sprzedania
Pług motorowy typu W. D. 60-70 H. P., używany, dobrze wyreperowany, w doskonałym stanie. Zarząd Dóbr Balice, — koło Medyki. 1312

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Drukiem Spółki drukarskiej „Praca" ul. Sobieskiego 6. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.